



**KWIECIEŃ 2009**

**Parafia św. Mikołaja w Żarnowie  
Towarzystwo Przyjaciół Żarnowa**

# NICOLAUS

**Badania archeologiczne w Żarnowie  
Żarnowskie gimnazjum wreszcie na swoim...**

**Z bogatej historii OSP Chelsty**

**Akcje charytatywne i humanitarne**

**Kolejna mistrzyni Polski z Żarnowa**

**Nowy samochód w OSP Żarnów**

**80 lat OSP w Chelstach**

**Irena Plucińska "Sercem pisane"**

**Koncert poetycko-muzyczny**

**Kwesta na cmentarzu**

**Operetka w Żarnowie**

**Nr 12**



Niecodzienny koncert w niezwykłym miejscu

## POETYCKO, NASTROJOWO, UROCZYŚCIE...



W minionym roku proboszcz parafii św. Mikołaja w Żarnowie - ks. kan. Jan Kruk obchodził jubileusz 50-lecia Kapłaństwa. Temu wydarzeniu poświęciliśmy dużą część nr 11 naszego kwartalnika, gdzie zamieściliśmy obszerny wywiad z księdzem „*Moje życie to służba Bogu i ludziom. Jestem wierny wyższym wartościom...*”. Po uroczystościach jubileuszowych, w godzinach popołudniowych odbył się koncert poetycko - muzyczny (z inicjatywy Gimnazjum w Żarnowie). Mimo niesprzyjającej, deszczowej pogody, zgromadził on jednak setki mieszkańców Żarnowa. Nad sceną znajdowało się hasło „*Ad majorem dei gloriam*” (dla większej chwały Bożej), którego autorem był św. Ignacy Loyola. Było ono główną myślą przewodnią tego niespotykanego u nas artystycznego wydarzenia.

Koncert zorganizowano na placu kościelnym, a scena zlokalizowana była tuż obok części gotyckiej naszej parafialnej świątyni. Tym samym, po raz pierwszy w Żarnowie zrealizowano artystyczne przedsięwzięcie w nietypowym miejscu, tuż obok historycznych murów naszego kościoła. Dodać należy, iż program wypełniony był bardzo wartościowymi treściami wychowawczymi i patriotycznymi. Widownię wypełnili głównie ludzie młodzi, choć nie brakowało i starszych osób.

Tego dnia przybyli do Żarnowa zaproszeni goście - zespół Experimental Blues oraz Joanna Nadolska z Opoczna. Ich występy były uzupełnione wokalnymi i recytatorskimi popisami uczniów ze szkoły podstawowej, gimnazjum i Zespołu Szkół Zawodowych w Żarnowie. Zespół Experimental Blues, w skład którego wchodzi Witold Dacz, Katarzyna Jaroszyńska i Łukasz Mrozikowski, prezentował nowatorskie aranżacje znanych polskich przebojów, a Joanna Nadolska m.in. śpiewała utwory Natalii Kukulskiej i Maryli Rodowicz. Na uwagę zasługuje fakt, iż charyzmatyczny lider zespołu i wokalista Witold Dacz jest osobą niepełnosprawną, poruszającą się na wózku inwalidzkim. Jego pojawienie się na scenie bardzo wzruszyło widownię i było znakomitą lekcją pokory oraz tolerancji. Bardzo żywiołowa, ale też i nostalgiczna rockowa i bluesowa muzyka, którą wykonywali opocznianie, wyjątkowo spodobała się żarnowianom, którzy domagali się bisów. Oto wybrane tytuły utworów, które zaprezentowali zaproszeni goście: „*Twoja Miłość*”, „*Już dobrze*” (z repertuaru Martyny Jakubowicz), „*Zamiast*” (z repertuaru Edyty Geppert), Hymn niepełnosprawnych „*Kochaj mnie bracie*”, „*Jawa*” (z repertuaru Ryszarda Rynkowskiego), „*Świat w obłokach*” (z repertuaru Marka Grechuty), „*Kiedy mnie już nie będzie*” (z repertuaru Agnieszki Osieckiej), „*Modlitwa*” (z repertuaru zespołu Dżem), „*Dłoń*” (z repertuaru Natalii Kukulskiej) i „*Łatwopalni*” (z repertuaru Maryli Rodowicz). Wyżej wymienione wokalne utwory były prezentowane na zmianę z występami naszych rodzimych, żarnowskich artystów. Wśród nich na scenie występowali: Karolina Kania w opowieści „*Legenda o Piłicy*”, Paulina Marcinkiewicz w wierszu ks. Jana Twardowskiego „*Śpieszmy się kochać ludzi*”, Kamila Karkowska w wierszu C. K. Norwida „*Moja piosenka II*”, Ewa Stępień w wierszu Adama Asnyka „*Daremnne żale*”, Anna Kowalska w pieśni „*I tylko mnie poprowadź*”, Ewelina Kołtunowska w wierszu Wincentego Pola „*Z wyprawy wiedeńskiej*”, Patrycja Matyjaśkiewicz, Paulina Marcinkiewicz i Anna Bugała w pieśni „*Nie lękajcie się*”, Adam Ślusarczyk w wierszu Wisławy Szymborskiej „*Gawęda o miłości do ziemi ojczystej*”, Lucyna Moskalczyk i Marcin Skibiński w wierszu Wincentego Korotyńskiego „*Siewca*”, a także najlepsza absolwentka roku szkolnego 2007/2008 Szkoły Podstawowej w Żarnowie - Iwona Mularczyk w wierszu ks. Jana Twardowskiego „*Sprawiedliwość*”.

Koncert odbywał się na profesjonalnie przygotowanej scenie. Dodać należy, iż schola parafialna prowadzona wówczas przez Rafała Piekelnika zaprezentowała dodatkowo kilka bardzo wzruszających, znanych żarnowianom pieśni, m.in. „*Szukałem przyjaciela*”, „*Sutanna*” i „*Rejs*”. Koncert trwał ponad dwie godziny, prowadził go i narratorem był dyrektor gimnazjum, a nagłośnienie oraz obsługę techniczną zabezpieczali nauczyciele i stażyści zatrudnieni w tej szkole.

Dostojny Jubilat oraz licznie zgromadzeni księża serdecznie dziękowali zaproszonym gościom i uzdolnionym uczniom żarnowskich szkół. Zgromadzona publiczność długimi i rzęsiстыми brawami nagrodziła wszystkich występujących na scenie wykonawców. Obserwatorzy wyrazili nadzieję, iż podobne przedsięwzięcia artystyczne (w tym samym historycznym miejscu) powinny być realizowane w przyszłości. Oby tak się stało...





# BADANIA ARCHEOLOGICZNE W ŻARNOWIE

W ostatnim czasie ks. dr Zbigniew Niemirski, redaktor popularnego w Żarnowie „Gościa niedzielnego” (dodatek „Ave - Gość Radomski”) opublikował bardzo ciekawy artykuł „Sarnov, czyli Żarnów”, dotyczący badań archeologicznych prowadzonych w naszym grodzie. O pobycie archeologów w Żarnowie było dosyć głośno, nic więc dziwnego, że wzbudziło to zainteresowanie postępami prac naukowych. Nad wykopami stale stała grupka ciekawskich mieszkańców Żarnowa. Odżyły przekazywane z pokolenia na pokolenie opowieści o licznych kryptach w kościele, tajemniczych grobowcach średniowiecznych władców tych ziem, zakopanych kasztelańskich skarbach, ukrytym uzbrojeniu i ekwipunku rycerskim oraz o ...tajemniczych lochach prowadzących ze świątyni do dawnego żarnowskiego zamku, na „Mierzińskiej Górze”. Ot, żarnowianie żyją historią swego grodu i cieszy ich prowadzenie u nas badań naukowych. Nie sposób pominąć tak ważnego wydarzenia w naszym piśmie. Tekst ks. Niemirskiego był inspiracją do tego, by znacznie rozszerzyć prezentowane w katolickiej prasie zagadnienia i przybliżyć czytelnikom „NICOLAUSA” m.in. średniowieczną historię regionu. Zachęcamy zatem do wędrowki śladami historii Żarnowa...



Papież  
Innocenty II



Bolesław  
Krzywousty

Przebywający u nas naukowcy zgodnie podkreślają, iż Żarnów posiada chlubną i bardzo długą historię. Osadę zalicza się do najstarszych polskich kasztelanii. Ale kiedy przybyli tu pierwsi osadnicy? Archeolodzy wyodrębnili w okolicy około stu stanowisk. Najstarsze liczą sobie ponad 6 tys. lat! Zalesione wówczas i mało urodzajne okolice nie nadawały się do zasiedlenia. Ale chętnie odwiedzali je myśliwi. Znalaziono fragment krzemienia, który bez wątpienia został obrobiony ludzką ręką. Pierwsze osady pojawiły się w okresie brązu, około 1800 roku przed Chrystusem. Dowodem osadnictwa są gliniane naczynia znalezione w okolicach rzeki Czarnej i Pilicy oraz cmentarzyska w nieodległym Myśliborzu i Ruszenicach. Bez wątpienia ówczesni mieszkańcy zajmowali się rolnictwem. Uprawiali mak, rośliny strączkowe, zboże i len. Hodowali też bydło. Gdy zaczęła rodzić się nasza państwowość, bardzo szybko zostali ochrzczeni. Posiadali gród i kościół, a nad ich grobami stawiano chrześcijańskie symbole.

Żarnów w źródłach historycznych wymieniony jest już 1065 roku. Dokument królewski tzw. falsyfikat mogileński wymienia go w grupie znaczących grodów Polski Centralnej. Ta wzmianka uznawana jest w historiografii za poświadczenie istnienia tutaj grodu oraz ośrodka administracji państwa piastowskiego. Naukowcy jednak toczą spór, jak dawna jest geneza żarnowskiego grodu: czy należy ją wiązać z okresem pierwszej monarchii Piastów (i schyłkiem X wieku), czy też raczej z momentem odbudowy i reorganizacji systemu administracji Państwa w drugiej połowie XI wieku? Z dziejami grodu żarnowskiego łączy się zagadnienie związane z funkcjonowaniem tzw. kasztelanii zapilickich grupy trzech ośrodków administracji państwowej Żarnowa, Skrzywna/Skrzyńska i Małogoszczy. W nauce wielokrotnie poruszano ich genezę i przynależność do prowincji łęczyckiej, Mazowsza lub Sandomierszczyzny.

W 1136 r. papież Innocenty II wydał bullę dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Wśród szeregu grodów centralnej Polski dokument wymienił Sarnov, czyli Żarnów. Stąd miały pochodzić dziesięciny na uposażenie arcybiskupstwa. W tym samym stuleciu został wydany dokument poświadczający, że ta osada miała wspierać kolegiatę w Sandomierzu.

Jest pewne, że w XII wieku Żarnów był znaczącym ośrodkiem, w którym mieściła się siedziba książęcej administracji. O jego znaczeniu decydowało korzystne położenie na szlaku wiodącym z Wielkopolski na Ruś. Tym szlakiem kilkakrotnie szedł Bolesław Chrobry, udając się na Kijowszczyznę. Już wtedy był tu gród i kościół, a niedługo potem powstała parafia. Wiadomo, że w Żarnowie przebywali Bolesław Krzywousty i jego brat Zbigniew. Tutejsze dobra stanowiły część uposażenia Salomei, wdowy po Bolesławie Krzywoustym. W końcu XII wieku zbudowano kościół, który stanowi przedmiot badań archeologów. Z 1191 r. pochodzi wzmianka wymieniająca kościół (capella) w Żarnowie, pośród świątyń znajdujących się w uposażeniu kolegiaty sandomierskiej. Podważa to znany w Żarnowie badacz dziejów żarnowskiego kościoła - ks. Zdzisław Kalinowski, który twierdzi, iż naszą świątynię wzniesiono w 1111 roku, jako wotum wdzięczności Bolesława Krzywoustego za zwycięstwo nad wrogimi Polsce Pomorzanami. W roku 1224 wymieniony jest Falibóg, kasztelan żarnowski, co potwierdza istnienie kasztelanii. W 1243 roku na dokumencie Konrada Mazowieckiego wystąpił palatinus żarnowski, co zapewne jest śladem podjętych przez księcia prób wydzielenia odrębnego ośrodka terytorialnego, składającego się zapewne z ziem tzw. kasztelanii zapilickich. Ostatecznie w XIII wieku stały się one częścią księstwa, a potem Ziemi Sandomierskiej. Nowo zbudowana świątynia i gród przeżyły niebawem bolesny czas trzech tatarskich najazdów. Najgorszy był ostatni z nich (1287/1288). Pożary i rabunki wywołały wówczas powszechną nędzę i rozpacz.



Hipotetyczna rekonstrukcja romańskiego kościoła w Żarnowie w średniowieczu



Odrodzenie przyszło na początku XIV wieku. Wówczas w Żarnowie pod przewodnictwem prymasa Janisława odbył się zjazd możnowładców, przygotowujący koronację księcia Władysława Łokietka. Potem Żarnów cieszył się z przywilejów, jakimi miasto obdarowali królowie Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło czy Kazimierz Jagiellończyk. Kazimierz III Wielki nadał Żarnowowi prawa miejskie na prawie średzkim. Stało się to ok. 1360 roku. Natomiast od króla Władysława II Jagiełły Żarnów otrzymał prawa miejskie magdeburskie. Tytuł kasztelana żarnowskiego, mimo upadku znaczenia miasta w XIV w. i przeniesienia środka ciężkości do pobliskiego Opoczna, przetrwał aż do końca I Rzeczypospolitej (w jednym z najbliższych numerów kwartalnika NICOLAUS spis kasztelanów żarnowskich).

Kolejną klęską był Potop szwedzki. Ziemia Opoczyńska boleśnie doświadczyła militarnej klęski wojsk koronnych Jana Kazimierza 16 września 1655 r. w bitwie ze Szwedami pod Żarnowem. Przegrana bitwa kosztowała armię koronną utratę około 1000 żołnierzy. Zwycięstwo pod Żarnowem zapoczątkowało podbój trzeciej polskiej prowincji (po Wielkopolsce i Mazowszu) Małopolski. Pozostałość wspierającego armię pospolitego ruszenia, została zniesiona przez Szwedów w potyczce w rejonie wsi Ruszenice. Zniszczeniu uległo także miasto Żarnów. Oprócz spalenia wszystkich domów Szwedzi nakazali rozebrać murowane kominy i paleniska. W 1676 roku miasto liczyło około 1/10 mieszkańców sprzed bitwy. Pożary i rozboje sprawiły wielkie wyludnienie, a także strasliwą biedę nielicznych mieszkańców tej ziemi, co pozostali przy życiu. Potem jednak nastąpiło ożywienie rozwoju miasta, któremu kres przyniosły rozbiory. W tym czasie Żarnów pustoszyły epidemie. W XIX w. było ich kilka. Ostatnia, w latach 1892-1894, związała się z wielkim pożarem, który strawił też kościół św. Mikołaja. Pamiątką tych bolesnych lat są przydrożne krzyże, kapliczki i zarosłe cmentarze.



Kompleksowe badania archeologiczne wokół kościoła i grodziska wczesnośredniowiecznego zaczęły się jeszcze w roku ubiegłym. Naukowcy zgodnie stwierdzili, że fascynująca jest historia Żarnowa. Badania echosondą pozwalają przypuszczać, że pod świątynią znajdują się lochy. Ale nie one są największym odkryciem. Prace prowadził zespół badaczy Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi. Nad całością czuwał prof. zw. dr hab. Leszek Kajzer, m.in. członek Polskiej Akademii Nauk i dyrektor Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. To on rok temu badał echosondą posadzkę kościoła. W czasie ostatnich prac odkryto między innymi tympanon z drugiej połowy XII wieku, fragmenty ścian romańskich na strychu świątyni oraz fundamenty dawnego cmentarza przy baszcie kościoła od strony północnej. Badano też teren starego grodziska.

Po raz pierwszy celem archeologicznych badań stał się Żarnów jeszcze w XIX wieku. Wtedy to gród żarnowski i kościół badał Władysław Łuszczkiewicz, znakomity historyk sztuki. Towarzyszył mu wówczas Stanisław Wyspiański, student Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, której dyrektorem był w tym czasie Jan Matejko. Wyspiański wykonał wówczas szereg rysunków prastarego żarnowskiego kościoła, które w najbliższym czasie na łamach naszego kwartalnika opublikujemy. W końcu lat 50-tych XX wieku badania prowadził warszawski historyk i archeolog prof. Jerzy Filip Gąssowski. Kolejne prace wykopaliskowe przeprowadzono w latach 70-tych XX wieku, w ramach Ekspedycji Wykopaliskowej Polskiej Akademii Nauk w Radomiu pod kierownictwem Ewy Kierzkowskiej-Kalinowskiej. Odkryto wtedy przykościelne cmentarzysko szkieletowe, sięgające XII wieku. Jednocześnie wyodrębniono domniemane cmentarzysko z grobem ciałopalnym, które datowano na XI wiek. Wyeksplorowano wówczas trzy wykopy, z których jeden trafił na relikty wału drewniano - ziemnego. Niestety wyniki badań nie zostały nigdy opublikowane. Zachowała się dokumentacja z nich, której kopie zostały przekazane z Muzeum w Radomiu do Regionalnego Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Łodzi i Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Dziś, po latach, ponownie przyszedł czas na to, by kontynuować w Żarnowie rozpoczęte przed laty badania. Obecne prace to kolejna badawcza próba. Ekipa badaczy z Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi - inż. arch. Paweł Filipowicz oraz archeolog dr Zbigniew Lechowicz, w ramach programu badań nad architekturą romańską Polski Centralnej, zakończyła realizację I etapu kompleksowego programu badań nad kościołem św. Mikołaja. Badania koordynuje wspomniany wcześniej prof. Leszek Jerzy Kajzer.





Prace odbywają się w ramach programu badania architektury kościelnej w Polsce centralnej, realizowanego przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Łodzi - mówi dr Zbigniew Lechowicz. Na zewnątrz kościoła w północnej części nawy głównej odkopaliśmy fragmenty fundamentów kościoła romańskiego z drugiej połowy XIII wieku. Tutaj znaleziono też ślady cmentarza pochodzącego z tego samego okresu. Miejsce zostało zabezpieczone i czeka na dalsze badania. W Żarnowie prace będą kontynuowane.

W trakcie badań przeprowadzono inwentaryzację relikwów romańskich, gotyckich i elementów pochodzących z przebudowy Stefana Szyllera z początków XX wieku. Ustalenia są na bardzo ciekawe - udało się m.in. potwierdzić romańską genezę zachowanej w znacznym stopniu wschodniej ściany najwcześniejszego kościoła. Przy północnej ścianie romańskiego fragmentu kościoła prowadzono wykopy, w których udało się zarejestrować nie tylko charakterystykę partii fundamentowej, ale także rozpoznać aneks - przybudówkę, nieco młodszą od romańskiej nawy, w której pomieszczono zapewne średniowieczny grób. Przybudówka ta (rodzaj kruchty kościelnej) była rejestrowana już przez Władysława Łuszczkiewicza w 1891 roku.

W badaniach brał też udział M. Krystek - geolog z Instytutu Geografii Uniwersytetu Łódzkiego, specjalizujący się w badaniach nad historycznym wykorzystaniem kamienia (m.in. budowlanego).

W ramach programu badań nad architekturą romańską w Polsce Centralnej badano już m.in. obiekty w Strońsku (gmina Zapolice, powiat zduńskowolski), Rudzie (gmina i powiat wieluński) i Krzyworzece (gmina Mokrosko, powiat wieluński). Prace archeologiczne wokół kościoła w Żarnowie były poprzedzone badaniami grodziska wczesnośredniowiecznego, czyli naszej żarnowskiej „Mierzińskiej Góry” (ostatnio częściej określaną mianem „Szwedzkiej Góry”). Wstępne rozpoznanie grodziska miało charakter uzupełniający wobec badań kościoła. Efektem licznych odwiertów było ogólne rozpoznanie tzw. stratygrafii grodziska. Prace archeologiczne w Żarnowie przyniosły sporo pozytywnych rezultatów, m.in. pozwoliły na określenie z dużym prawdopodobieństwem rejonów w których zachowały się wały dawnego obronnego grodziska, a także pozwoliły na określenie miąższości i charakteru nawarstwień, co pomoże w zaplanowaniu dalszych badań archeologicznych w przyszłości. A te zapewne w niedługim czasie zostaną wznowione...

## Przywrócić stan pierwotny

Ks. Kan. Jak Kruk, proboszcz parafii św. Mikołaja w Żarnowie, powiedział o badaniach: *Troska o tak czcigodną świątynię to wielka odpowiedzialność. Praktycznie każda podjęta praca niesie ze sobą jakieś odkrycia. Doświadczył tego mój poprzednik ks. Feliks Stradomski. Gdy rozpoczęto prace przy wejściu kościoła, znaleziono ludzkie kości. Tak bywa i obecnie. Nasza świątynia w minionym czasie podlegała koniecznym przebudowom. Największa miała miejsce po pożarze z 1893 roku. W pierwszych latach XX w. warszawski architekt Stefan Szyller wykonał projekt obecnej świątyni. Znalazło się w nim miejsce dla najstarszych, romańskich części, i to one są przedmiotem badań. Prowadzono je po II wojnie światowej i w latach 70-tych. Obecne odkrycia są kontynuacją tych prac. Prowadzą je naukowcy z Łodzi. Gdy zostaną zakończone, będziemy chcieli przywrócić najstarszą część kościoła do pierwotnego stanu. Ale to wymaga czasu i bardzo dużych nakładów finansowych. Liczymy na fundusze z Unii Europejskiej, bo są to koszty rzędu milionów złotych. Mam nadzieję, że wyniki prac będą sukcesem badaczy, a dzięki nim Żarnów będzie powoli odzyskiwał znaczenie, jakie posiadał w minionych wiekach. Przecież nasz kościół leży na szlaku romańskich, a więc najstarszych świątyń naszego kraju.*



## Kwesta na rzecz ratowania najstarszych zabytków cmentarza parafialnego w Żarnowie

W sobotę 1 listopada w Dniu Wszystkich Świętych z inicjatywy proboszcza parafii św. Mikołaja w Żarnowie, a także dyrekcji i Grona Pedagogicznego Gimnazjum w Żarnowie odbyła się kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków cmentarza parafialnego. W akcji brali udział harcerze 5 Żarnowskiej Drużyny Harcerskiej pod opieką drużny Małgorzaty Aleksandrowicz i nauczycieli gimnazjum. Od godziny 10.00 do 15.00 przy bramach naszego cmentarza do specjalnie przygotowanych puszek zbierali pieniądze, mające wspomóc renowację starych, zniszczonych grobów. W ciągu zaledwie pięciu godzin udało się zebrać 1354,22 zł i 5 dolarów. W akcji wzięli udział: Karolina Szczepańska, Katarzyna Szczepańska, Patrycja Piekelnik, Anna Lis, Arkadiusz Lenart, Jakub Stańczyk, Michał Spasiński, Sebastian Jędrzejczyk, Katarzyna Mastalerz, Joanna Spasińska, Kamila Karkowska, Ewa Kowalska, Karolina Kupis, Iwona Mularczyk, Dawid Chrzanowski, Rafał Bielecki, Kamila Stańczyk. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. O efektach wszystkich prac na cmentarzu parafialnym - poinformujemy...

## Akcje charytatywne i humanitarne w Żarnowie

Akcje organizowane przez „Caritas Polska”, „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”, „Góra Grosza”, „Wyprawka dla żaka”, „Pocztówka do św. Mikołaja”, pomoc dzieciom chorym na białaczkę, kwesty organizowane dla potrzebujących - ktoś z nas potrafi zliczyć dziesiątki akcji, organizowanych w kraju od lat, w tym również i w Żarnowie? Polacy zawsze dowodzą, iż są skłonni do wielkiej ofiarności i niesienia pomocy bliźnim! Wszystkie akcje - zarówno te ogólnopolskie, jak i nasze lokalne, organizowane w szkołach, mają charakter humanitarny i charytatywny! Służą słusznej sprawie, niosą ogromną pomoc potrzebującym! Pojęcia „humanitarny” i „charytatywny” w naszej rzeczywistości tak wiele znaczą! Słowem „humanitarny” - można określić człowieka wykazującego wielką troskę o innego człowieka, jego potrzeby, dbającego o jego dobro, a słowo „charytatywny” oznacza wspierającego potrzebujących pomocy, pomagającego biednych, zagubionych, opuszczonych, chorych... Obydwa słowa można określić również inaczej. To dobroczynność, miłosierdzie! A więc coś niewymiernego, czego nie można zmierzyć żadną miarą, a co wypływa z głębi serca...



Spośród dziesiątek akcji humanitarnych i charytatywnych, na plan pierwszy w naszej szkole wybija się ta, najbardziej głośnie, medialna, rozpowszechniana przez telewizję - Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy! To największe na świecie przedsięwzięcie, organizowane już po raz XVII przez Jerzego Owsiaka i TVP 2 - od samego początku cieszy się dużą popularnością w Żarnowie. Szkolne i uliczne kwesty stały się tradycją w czasie pierwszej dekady stycznia każdego roku, i to nie tylko w Żarnowie, ale i we wszystkich miejscowościach naszej gminy. Od kilku lat w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Żarnowie umiejscowiony jest sztab orkiestry, którego szefem jest pan Krzysztof Wesołowski. Za zaangażowanie w to przedsięwzięcie należą mu się słowa wielkiego uznania. Wspierają go inni nauczyciele żarnowskich szkół. Od lat zbiórki pieniędzy przynoszą coraz większe efekty, każdorazowo zbierano od społeczeństwa 3-4 tys. złotych. Akcja z początku 2009 roku była rekordowa... Zebrano 5366,45 zł, 13,42 euro oraz 3 dolary USA, które przekazano na rzecz chorych dzieci.

Przypomnieć należy, iż np. w 2002 roku wszystkie zebrane środki przeznaczano na ratowanie życia dzieci z wadami wrodzonymi, w latach 2003-2004 sfinansowano zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych, w 2005 roku wspierano finansowo nowoczesne metody diagnostyki i leczenia w neonatologii i pediatrii, w latach 2006-2007 ratowano życie dzieci poszkodowanych w wypadkach i wspierano naukę pierwszej pomocy, w 2008 roku zebrane pieniądze przekazywano na pomoc dzieciom ze schorzeniami laryngologicznymi. W 2009 roku wspierano wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci.

Wspólny cel jednoczy, integruje. Wspólne zorganizowane działanie uczy ofiarności, bezinteresowności, może sprawiać wielką radość, a innym dawać szczęście oraz przede wszystkim zdrowie. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom...

## Karolina Kupis najlepsza w kraju Kolejna mistrzyni Polski z Żarnowa

W dniach od 7 do 10 listopada 2008 r. w Legnicy odbyły się finały XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Dzieci Szkół Podstawowych i IX Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego Młodzieży Gimnazjalnej. Po eliminacjach wojewódzkich, które odbyły się w Opocznie do Legnicy trafiła Karolina Kupis reprezentująca Gimnazjum w Żarnowie jak również miejscowy Oddział PTTK. Zaproszono także do Legnicy naszą laureatkę I miejsca z ubiegłego roku w kategorii szkół podstawowych Karolinę Kanię, która jako gość honorowy otwierała swą przemową tegoroczny ogólnopolski finał.

Po wysłuchaniu wystąpień 27 gimnazjalistów będących najlepszymi krasomówcami z 14 województw, do finału zakwalifikowało się 5 osób, wśród których znalazła się żarnowianka. Zgodnie z regulaminem przedstawiła drugi 7 minutowy tekst, którego tytuł brzmiał „Niezwyczajne skarby województwa dolnośląskiego”, a następnie wylosowała temat do improwizacji „Już widzę jak biją mi brawa za improwizację na temat mojej dorosłości”, który miała zaprezentować w ciągu 3 minut. Ocena 7-osobowego jury konkursu była bardzo wysoka: 5 członków dało max liczbę 10 punktów, 1 osoba - 9 pkt, 1 osoba - 8 pkt.



Jak okazało się była to najwyższa ocena wystąpienia improwizacyjnego i ona niewątpliwie przesądziła o zajęciu przez Karolinę Kupis I miejsca w Polsce. Oprócz nagród za uzyskanie I miejsca Karolina otrzymała nagrodę przewodniczącego jury za prezentację pierwszego tematu „Ogrody wyobraźni”. Warto przypomnieć że uczniowie z Żarnowa 6-krotnie reprezentowali województwo łódzkie w finałach ogólnopolskich, uzyskując 2 krotnie I miejsca (2007 i 2008) i dwukrotnie II miejsca (2002 i 2005). Do wszystkich wystąpień krasomówczych dzieci i młodzież przygotowała Grażyna Szafińska.

## Operetka w Żarnowie



Walentynki dawno już za nami, lecz czar tego niezwykłego dnia pozostanie w pamięci wielu mieszkańców Żarnowa dzięki niecodziennej imprezie. 15 lutego 2009 roku w Szkole Podstawowej im. Juliana Bartoszewicza miał miejsce niezwykle koncert walentynkowy „Zaczarowany świat operetki”. Publiczność mogła usłyszeć najładniejsze arie o miłości: czardasza Ilony „Kiedy skrzypki grają” z operetki Franciszka Lehara „Cygańska miłość”, „Kto me usta całuje ten śni” z operetki „Giuditta” tego samego kompozytora, czardasza Sylvy z operetki „Księżniczka czardasza” Imre Kalmana oraz wiele innych przebojów operetkowych. Arie przepięknie śpiewała Monika Gruszczyńska, solistka Teatru Muzycznego Operetki Wrocławskiej, osoba dobrze znana w europejskim środowisku artystycznym, często występująca w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Anglii, Francji i Belgii. Artystce, śpiewającej sopranem liryczno-spintowym, towarzyszyło trio instrumentalne z Filharmonii Wrocławskiej - fortepian, skrzypce i wiolonczela. Dzięki wybitnemu talentowi śpiewaczki, czarowi jej głosu i urody, repertuarowi recitalu, także dobrej oprawie akustycznej i odpowiedniemu oświetleniu, koncert stał się dla wszystkich duchową uczcą. Jeszcze w uroku minionego Dnia Zakochanych można było przenieść się w zaczarowany świat operetki i smakować jego piękno. Ta wspaniała impreza zaistniała z inicjatywy i wyjątkowego zaangażowania Marzeny Michałowskiej - Kowalik, właścicielki Stajni Artystycznej Marcinków, przy aprobacie Rady Rodziców i wsparciu dyrektorki szkoły Marii Grzybowskiej, osób nieustrudzenie działających na rzecz środowiska lokalnego. Koncert miał charakter charytatywny, a całkowity dochód przeznaczono na potrzeby szkoły podstawowej w Żarnowie. Nastrojowe dekoracje wykonały nauczycielki: Emilia Zelga, Beata Chrzanowska i Anna Stańczyk.



# ŻARNOWSKIE GIMNAZJUM WRESZCIE W SWOJEJ SIEDZIBIE

Po 10 latach nowoczesny gmach Gimnazjum w Żarnowie wreszcie został oddany do użytku! Marzenia nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców zostały zrealizowane.

Inicjatywa budowy nowej szkoły zrodziła się tuż po wprowadzeniu w życie reformy oświaty w 1999 roku i powołaniu w Polsce nowych typów szkół - gimnazjów. Niestety, trudne warunki ekonomiczne sprawiły, iż budowa zakończona została dopiero teraz. Kolejne roczniki gimnazjalistów łudziły się, iż dane im będzie uczyć się w nowej placówce. Na początku budowy nikt nawet nie podejrzewał, iż na skończenie inwestycji przyjdzie czekać aż tak długo. Mijały lata. Mimo, iż gmina podejmowała próby kontynuowania budowy, to jednak do ostatecznego celu było daleko. Oddanie do użytku hali sportowej poprawiło sytuację jedynie w zakresie prowadzenia zajęć wychowania fizycznego i masowego uprawiania sportu w dobrych warunkach.



Potrzeby innych środowisk były ważniejsze, a radni i wójt gminy kierowali środki na cele nie związane z oświatą. Budowano drogi, wodociągi, kanalizację, modernizowano remizy OSP i inne obiekty gminne, a gimnazjalna młodzież oraz nauczyciele czekali na zmiany... Gościnny budynek Szkoły Podstawowej im. Juliana Bartoszewicza w Żarnowie pękał w szwach, musieli się w nim w tym czasie kształcić na dwie zmiany 800-900 osób. W owym czasie był to zapewne niekwestionowany rekord w bliższej i dalszej okolicy, żadna szkoła w regionie nie była aż tak zagęszczona. I to do granic niemożliwości. Rodziło to wiele problemów natury wychowawczej oraz konfliktów między dziećmi i młodzieżą w różnym wieku.

Na początku 2008 roku zaistniały warunki wznowienia inwestycji. Na wniosek dyrektora szkoły, radni Rady Gminy w Żarnowie przy aprobacie wójta gminy Marii Morawskiej, przekazali środki na adaptację jednej kondygnacji szkoły. Miało to tylko częściowo uzdrowić sytuację lokalową gimnazjum (na parterze obiektu jest tylko 5 sal lekcyjnych). Ożywiło to jednak wielkie nadzieje na poprawę fatalnych warunków nauczania i spotkało się z wielkim poparciem społecznym. W tym czasie ceny usług budowlanych były stosunkowo niskie, a przetarg na budowę rozstrzygnięto znacznie poniżej ceny kosztorysowej.



Rozpoczęła się budowa, która została zakończona na przełomie sierpnia i września 2008 roku, a po kilkunastu dniach już uczniowie najstarszych klas uczyli się na parterze nowego gmachu. Ten korzystny dla szkoły splot zdarzeń sprawił, iż zdecydowano o tym, by przygotowywać kolejne piętra dla uczniów. W gminie podjęto decyzję o dodatkowym dofinansowaniu kolejnego etapu budowy. Po zaadaptowaniu parteru budynku i rozpoczęciu tam nauki, po pewnym czasie przystąpiono do prac na wyższych kondygnacjach. Obydwa etapy inwestycji były szybko i sprawnie realizowane przez wyłonioną w przetargu firmę budowlaną. Tym samym rok szkolny 2008/2009 stał się przełomowym okresem w dziejach szkoły. 15 września 2008 roku oddano do użytku wszystkie pomieszczenia na parterze szkoły, a 9 lutego 2009 roku - na I piętrze. Pierwsza uroczystość miała oficjalny charakter, przybyło nań wielu zaproszonych gości, w tym poseł Robert Telus.



Zarówno 15 września 2008, jak i 9 lutego 2009 proboszcz parafii w Żarnowie ks. kan. Jan Kruk poświęcił krzyże, które uroczystie zawieszono we wszystkich pomieszczeniach szkoły. Podczas drugiej, znacznie skromniejszej uroczystości, która jednocześnie była inauguracją pracy po feriach zimowych - oddano do użytku I piętro szkoły. Tym samym, gimnazjaliści ostatecznie opuścili budynek szkoły podstawowej. Dodać należy, iż II piętro szkoły też w większości zostało przygotowane na potrzeby szkoły, choć na razie nie jest wykorzystywane na cele edukacyjne ze względów oszczędnościowych.

Nie jest przesadą stwierdzenie, iż w ostatnich miesiącach dokonał się rewolucyjny zwrot w dziejach żarnowskiej oświaty wreszcie został oddany do użytku nowoczesny szkolny gmach. Żal, iż tak wiele roczników gimnazjalistów musiało kształcić się w bardzo trudnych warunkach lokalowych.

Na parterze budynku zlokalizowano świetlicę wraz z aneksem komputerowym oraz pracownię przedmiotów matematyczno-przyrodniczych (dwie matematyczne, fizyczno-chemiczna z zapleczem oraz geograficzno-biologiczna). Tam też znajduje się sekretariat szkolny oraz gabinety dyrektora i wicedyrektora.



Na I piętrze budynku znajdują się pracownię przedmiotów humanistycznych (dwie polonistyczne, historyczna, języków obcych oraz humanistyczna). Swoje lokum na piętrze znalazły również nowoczesna pracownia informatyczna z dostępem do internetu, biblioteka oraz czytelnia - wykorzystywana jako sala języków obcych i nauczania indywidualnego. Na piętrze nowego gmachu szkoły znajduje się także pokój nauczycielski oraz gabinet pedagoga szkoły, określane mianem gabinetu pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Na każdej kondygnacji zlokalizowano sanitariaty dla dziewcząt i chłopców, pomieszczenia socjalne i magazynowe. Dodatkowo na parterze zainstalowano toaletę dla osób niepełnosprawnych. Szkoła posiada wszystkie zalecane udogodnienia dla uczniów niepełnosprawnych (zgodne z tzw. normami unijnymi), w tym podjazd dla wózków inwalidzkich. Reasumując, tylko na parterze i I piętrze jest ponad 1300 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej, w tym około 70% jest wykorzystywane na cele dydaktyczne.

Z uwagi na fakt, iż dwie kondygnacje szkoły (sutereny oraz II piętro) nie są ostatecznie oddane do użytku, dlatego też szatnie dla gimnazjalistów (z klas I, II i III) zostały tymczasowo zlokalizowane w pomieszczeniach, służących dotychczas jako szatnie dla uczniów przygotowujących się do zajęć wychowania fizycznego i sportowców korzystających z hali. Niestety, główne wejście do szkoły jest również tymczasowe, prowadzi przez tzw. łącznik obok hali sportowej, oddanej do użytku przed kilku laty. Szkoła została wyposażona w nowe meble szkolne, zakupione ze środków pozyskanych przez dyrektora szkoły z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Podkreślić należy, iż pieniądze na ten cel nie pochodziły z budżetu gminy. Każda szkolna klasa została w jednolity sposób umeblowana, w każdej z nich znajduje się 28 jednoosobowych (!) stolików uczniowskich wraz z krzesłami, trzyczęściowa tablica szkolna oraz wieloelementowy zestaw szkolnych mebli. Dzięki ministerialnym pieniądzą (które bardzo trudno było zdobyć) Gimnazjum w Żarnowie od dwóch miesięcy posiada wreszcie nowoczesną pracownię informatyczną z dostępem do internetu oraz sprzęt i urządzenia multimedialne najnowszej generacji. W szkole znajduje się radiowęzeł, w każdej z klas oraz na korytarzach zainstalowane są głośniki (inauguracja pracy szkolnego radiowęzła już wkrótce po egzaminach gimnazjalnych). Czynione są starania, by zdobyć na wyposażenie szkoły kolejne środki. Jest duża szansa, iż od 1 września 2009 roku szkoła będzie dodatkowo wyposażona w niezbędne pomoce dydaktyczne i najnowocześniejszy sprzęt audiowizualny i multimedialny.

Z wielką pomocą szkole przychodzą sponsorzy, spośród których przede wszystkim wymienić należy firmę Optex S.A. z Opoczna (Dobiesław Kaczuba i Marek Ksyta), Bank Przemysłowo-Handlowy S.A. w Opocznie (Jacek Zieliński), a także Zespół Szkół Prywatnych w Opocznie (Barbara i Dariusz Kosno). Ponadto wiele firm i przedsiębiorstw lokalnych, a także ludzi dobrej woli wspiera działania szkoły w różnorodnych przedsięwzięciach inwestycyjnych i edukacyjnych. Są to ks. kan. Jan Kruk, generał Kazimierz „Bończa” Załęski, poseł na sejm RP Robert Telus, Urszula i Bogusław Godziątkowscy, Józef Król (Obróbka i Sprzedaż Kamienia), Sławomir i Piotr Goszcz (Zakład Stolarski w Chełstach), Lidia i Marek Łubowscy (Gospodarstwo Rolno-Rybackie), Agnieszka i Krzysztof Gołębiowie (PHU Kameks), Elżbieta i Jacek Lasota, Krzysztof Gawryś, Maria Wiaderna, Elżbieta Kupis oraz Danna Głowa. Wszyscy wymienieni nie szczędzili własnych środków, aby wspierać działania statutowe szkoły i jej inwestycyjny rozwój.





Największe słowa uznania należy jednak skierować do całej 15-osobowej Rady Gminy w Żarnowie, kierowanej przez Krzysztofa Smaka, wójta gminy Żarnów - Marii Morawskiej, zastępcy wójta Rafała Kozaka, skarbnik gminy Małgorzaty Meusiak, a przede wszystkim do Bogdana Kubiszewskiego, koordynującego część prac inwestycyjnych z ramienia tzw. organu prowadzącego szkołę - gminy Żarnów. Efektywne wsparcie szkoła otrzymywała również z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i od jej przewodniczącego - radnego Wojciecha Barana. Wielką pomocą służy Starostwo Powiatowe w Opocznie (starosta Józef Róg), Zespół Szkół Rolniczych w Mroczkowie Gościńnym (dyrektor Bogdan Bednarczyk), Rada Gminna LZS w Żarnowie i klub sportowy „Ceramika” Opoczno. Serdeczne podziękowania należą się także wszystkim rodzicom uczniów, którzy wpłacali dobrowolne kwoty na potrzeby szkoły. Ich przedstawicielkami są panie przewodnicząca Czesława Karkowska i wiceprzewodnicząca Iwona Skibińska, z wielkim zaangażowaniem kierujące Radą Rodziców przy Gimnazjum w Żarnowie. Środki, którymi dysponuje Rada Rodziców pomagają szkole realizować wiele inicjatyw dla uczniów.

W szkole cały czas trwają prace, montowane są np. elementy wyposażenia i wystroju wnętrz. Wszyscy nauczyciele oraz pracownicy szkoły są w to bardzo mocno zaangażowani. Wystrój szkoły u wszystkich budzi podziw. Niestety, pozostało jeszcze bardzo wiele kosztownych robót do wykonania. Dotyczą one przede wszystkim zagospodarowania terenu wokół szkoły i budowy kompleksu boisk sportowych. Społeczność szkolna - uczniowie, ich rodzice, Grono Pedagogiczne, pracownicy administracji i obsługi oraz dyrekcja szkoły, wierzą gorąco, iż mimo kryzysu w kraju i braku środków finansowych w samorządach - uda się jednak doprowadzić do zakończenia oświatowych inwestycji.

Właściwe wejście do szkoły ma być od strony zachodniej (od ulicy Polnej), a więc z przeciwnej strony niż obecnie. Konieczne jest wykonanie parkingu dla autobusów szkolnych oraz samochodów osobowych od strony ulicy Polnej oraz chodników łączących parking z budynkiem szkoły podstawowej. W planach jest likwidacja bardzo niebezpiecznego parkowania autobusów szkolnych przy ruchliwej ulicy Przedborskiej i przeniesienie miejsc odwozów i przywozów uczniów na parking od strony szkolnych boisk.

Przypomnieć należy, iż z inicjatywy Gimnazjum w Żarnowie - przy wsparciu Urzędu Gminy w Żarnowie i Starostwa Powiatowego w Opocznie - dokonano modernizacji i poszerzenia ulicy Polnej (od skrzyżowania z ulicą Przedborską do wjazdu na szkolne boisko), co było pierwszym krokiem do realizacji najważniejszej i kosztownej inwestycji - wykonania parkingu szkolnego. Przed tymi pracami należy jednak gruntownie zniwelować teren i przeprowadzić roboty ziemne. Niezbędnym jest również Kompleksowe odwodnienie całego placu, wykonanie oświetlenia i ogrodzenie całego kompleksu szkolnego. Wszyscy czekają również na obiecany przez naszych samorządowców kompleks boisk i urządzeń sportowych „Orlik 2012”. Wierzymy, iż wkrótce tak się stanie...

## Nowy samochód w OSP Żarnów



W ostatnim czasie w Żarnowie odbyła się uroczystość przekazania strażakom z miejscowej jednostki OSP nowoczesnego samochodu bojowego. Starania o jego pozyskanie trwały od wiosny 2007 roku, kiedy to na wniosek druhow strażaków Rada Gminy podjęła starania o wyasygnowanie ponad 250 tys. zł na zakup wozu. 50 tys. zł dołożyła Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Opocznie. Bardzo hojny okazał się Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, który dofinansował zakup kwotą ponad 200 tys. zł. Brakujące 8 tys. zł dołożyli strażacy z własnych funduszy. W efekcie rozstrzygnięcia procedury przetargowej, strażacy otrzymali do dyspozycji bardzo nowoczesny wóz bojowy. Prezesem jednostki w Żarnowie jest Ryszard Jakubowski, a naczelnikiem - Jarosław Smak.

Jest to najnowocześniejszy w powiecie opoczyńskim samochód na podwoziu volvo, który może być wykorzystywany zarówno do akcji gaśniczych, jak i - ze względu na bardzo bogate wyposażenie - do udziału w akcjach ratowniczych, np. w wypadkach drogowych. Uroczystość zgromadziła wielu znakomitych gości oraz mieszkańców Żarnowa. Po mszy świętej odprawionej w intencji strażaków przez proboszcza ks. kan. Jana Kruka, na placu przy strażnicy odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której - po oficjalnych wystąpieniach - odbyło się uroczyste przekazanie i poświęcenie wozu do OSP Żarnów, jednej z najstarszych jednostek w powiecie opoczyńskim. Dodać należy, iż w 2001 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Żarnowie obchodzić będzie 100-lecie swojego istnienia.

Później odbyła się również ceremonia wręczenia medali i nagród najbardziej zasłużonym strażakom, działającym w gminie Żarnów. Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymał Czesław Nowak, srebrne dostali Władysław Wichrowski i Zbigniew Tyczyński, a brązowe Jarosław Smak, Karol Nowak i Adam Ruszkiewicz. Odznakami „Wzorowy strażak” wyróżnieni zostali Michał Mamrot, Sebastian Jakubowski, Jan Pacała, Kazimierz Druszczyk i Andrzej Gierczyna. Były również wyróżnienia za długoletnią służbę w szeregach strażaków ochotników. Za 50 lat działania w OSP uhonorowano Wiesława Polaka - najbardziej zasłużonego strażaka we współczesnych dziejach żarnowskiej jednostki, byłego dyrektora SP w Chełstach i nauczyciela SP w Żarnowie. Za 40 lat działalności uhonorowano Marię Morawską, Bolesława Gierczynę, Zdzisława Szczeglińskiego i Władysława Wichrowskiego. Natomiast Tadeusz Grochulski, Antoni Nowak, Czesław Nowak i Leszek Karasiński otrzymali nagrody za 35 lat służby w szeregach OSP. Poza tym nagrody za wysługę lat odebrali: za 30 lat - Mirosław Wronkowski, za 25 lat - Andrzej Gierczyna, Ryszard Jakubowski, za 20 lat - Marek Piekienik i Waldemar Zelga. Z tytułu 15-letniej wysługi uhonorowani zostali - Sylwester Adamczyk, Leszek Noga, Marek Nowak, Ryszard Druszczyk, Kazimierz Druszczyk, Zbigniew Noga, Krzysztof Trzeźwiński oraz za 10 lat działalności w OSP - Adam Ruszkiewicz i Jarosław Smak. Na koniec uroczyste przecięcie wstęgi i syreny strażackie obwieściły wejście do służby nowego wozu strażackiego.



## 80 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Chełstach

Jubileusz, połączony z obchodami Dnia Strażaka oraz otwarciem wyremontowanej remizy, rozpoczęła zbiórka pod strażnicą. W dniu 3 maja 2008 r. w miejscowości Chełsty odbyły się obchody 80-lecia miejscowej jednostki OSP połączone z otwarciem odremontowanej, bardzo nowoczesnej strażnicy. Uroczystość, połączoną z obchodami Dnia Strażaka, w której uczestniczyły władze gminne, powiatowe i wojewódzkie, rozpoczęła zbiórka przed remizą. Następnie strażacy z pocztami sztandarowymi na czele przemaszzerowali wraz z mieszkańcami do kościoła parafialnego w Chełstach p/w Miłosierdzia Bożego, gdzie mszę w ich intencji odprawił miejscowy proboszcz ks. Sławomir Rak. Właściwe uroczystości odbyły się przed strażnicą, gdzie zarząd jednostki powitał przybyłych gości przedstawiciele duchowieństwa, władz samorządowych gminy, powiatu i województwa, strażaków z PSP Opoczno i jednostek OSP z terenu gminy oraz całą lokalną społeczność.



Na uroczyste otwarcie odnowionej strażnicy czekali prawie trzy lata. Termomodernizacja zrealizowana kosztem około 185 tys. zł przy udziale środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej została wykonana już w 2005 roku. Po krótkiej modlitwie siedzibę jednostki oraz umieszczoną nad wejściem figurę św. Floriana, patrona strażaków, poświęcił ks. Sławomir Rak. Uroczystości 80-lecia jednostki były okazją do nagrodzenia zasłużonych druhów. Złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” odznaczono Jacka Świądra, brązowym - Michała Augustyniaka i Jarosława Głuszka. Ośmiu strażaków uhonorowano za wysługę lat w OSP. W ich gronie znaleźli się: Zenon Ślązak (30 lat służby w straży), Grzegorz Bociek, Tomasz Moskalczyk, Jacek Świąder (15 lat), Janusz Świąder, Stanisław Sapelecki (10 lat), Daniel Polewczyk, Łukasz Augustyniak (5 lat). Ponadto odznaką „Wzorowy Strażak” wyróżniono: Kamila Kwaśniewskiego i Rafała Głuszka. Po kilku okolicznościowych wystąpieniach, życzeniach i gratulacjach goście udali się na poczęstunek, a wszystkich przybyłych zaproszono na zabawę taneczną.

## Z bogatej historii OSP w Chełstach... (część I)



Kroniki jednostek Ochotniczych Pożarnych Straży mają wyjątkowe znaczenie. Tę z Chełst założono w 1986 roku, a od tego czasu jest prowadzona na bieżąco. Jest bogato ilustrowana i może stanowić wzór dla innych jednostek. Jej lektura robi ogromne wrażenie na czytających, jest pięknym świadectwem umiłowania swojej „małej Ojczyzny”.

Na prośbę wiernych czytelników „NICOLAUSA” publikujemy wybrane fragmenty tej kroniki, od początku powstania jednostki OSP w Chełstach do uroczystości jubileuszu 60-lecia powstania straży i 50-lecia wzniesienia remizy, które odbyły się w 1987 roku (część II w następnym numerze).

W roku 1927 mieszkańcy wsi Chełsty przy współpracy sekretarza Urzędu Gminy Machory (z siedzibą w Marcinkowie) - p. Szustaka oraz kierownika Szkoły Powszechnej w Chełstach - p. Władysława Kotlińskiego, zakładają OSP. W mieszkaniu sołtysa wsi p. Franciszka Ślązaka ma miejsce zebranie organizacyjne, na którym powołano tymczasowy zarząd jednostki.

W jego skład weszli: prezes - Szustak, naczelnik - Władysław Ślązak, zastępca naczelnika - Józef Kazusek, gospodarz - Franciszek Ślązak, skarbnik - Jan Zielonka. Członkami OSP zostali mieszkańcy Chełst: Józef Augustyniak, Józef Świąder, Stefan Świąder, Stefan Wiaderny, Stanisław Kazusek, Mikołaj Ślązak, Józef Ślązak, Stanisław Pietrzyk, Stefan Wnuk, Józef Staszewski, Jan Staszewski, Roman Smak, Jan Kazusek, Franciszek Snochowski, Franciszek Kazusek, Stefan Kotliński, Ignacy Kazusek, Franciszek Nowakowski, Wacław Mazur, Józef Sędkowski, Władysław Pisiałek, Jan Snochowski i Stefan Zielonka, a także mieszkańcy Marcinkowa: Stanisław Wnuk, Józef Pacyniak, Jan Pacyniak i Stanisław Pacyniak.

W latach 1928-1930 następują zmiany w zarządzie. Po śmierci p. Szustaka, prezesem zostaje nowy sekretarz Urzędu Gminy Machory - p. Staśkiewicz. Na zastępcę naczelnika (w miejsce Józefa Kazuska) powołany zostaje Wacław Mazur, a w niedługim czasie jego funkcję w OSP przejmuje Stefan Zielonka. W latach 1928-1935 OSP w Chełstach zaczyna gromadzić sprzęt strażacki. Zostaje wówczas zakupiony beczkowóz, pompa ręczna oraz wóz strażacki. Członkowie OSP, przy pomocy miejscowego kowala Stanisława Margielewskiego z Marcinkowa, wykonują drabinę (wg wzoru drabiny Szczerbowskiego) oraz bosaki. Miejscem garażowania sprzętu jest budynek gospodarczy stojący przy Szkole Powszechnej w Chełstach. Od 1935 roku pod patronatem OSP rozpoczęło prężną działalność amatorskie koło teatralne.





Członkowie koła teatralnego wystawiają wiele ambitnych sztuk scenicznych, między innymi: „Karpaccy górale”, „Burmistrz Wielkich Kozłowic”, „Na wymiarze”, cieszących się wielkim zainteresowaniem mieszkańców Chełst i innych miejscowości.

W 1935 roku wielkim społecznym wysiłkiem powstaje strażnica OSP. Franciszek Snochowski sprzedał działkę pod budowę remizy. Wszyscy mieszkańcy Chełst zaangażowali się w jej budowę. Budowa strażnicy została ukończona w 1937 roku i tym samym jednostka posiada już Własną, bardzo nowoczesną - jak na owe czasy - siedzibę. Nastąpiło przeniesienie sprzętu przeciwpożarowego. Poprawiły się również warunki działalności kółka teatralnego, jako, że w strażnicy zorganizowana została piękna sala widowiskowa (dotychczas wszystkie sztuki były wystawiane w domach mieszkańców Chełst).

Lata trzydzieste charakteryzowały się wielkim i szybkim rozwojem organizacji OSP w Chełstach. Było to nie tylko popieranie działalności kulturalnej i nabywanie nowego sprzętu przeciwpożarowego. To okres, w którym jednostka OSP zdobywała wiele laurów. W każdym zawodach strażackich organizowanych w okolicy najlepsza była właśnie OSP w Chełstach. Okoliczna ludność czuła się spokojniejsza, gdyż nad jej bezpieczeństwem czuwali strażacy, szybko reagujący na jakiegokolwiek zagrożenie pożarem. Ważną rzeczą w tym okresie była wyjątkowa zwartość i spójność szeregów OSP, jak i również prężnie działający zarząd. Przybyli nowi członkowie: Stanisław Sarleja, Józef Tomasik, Władysław Świąder, Jan Nowakowski, Władysław Goszcz, Jan Świąder, Józef Świąder i Mieczysław Kazusek. Przynależność do OSP było wielkim wyróżnieniem i prestiżem.

Wybuch II wojny światowej był ciosem dla organizacji. Zawieszono profilaktykę przeciwpożarową i działalność teatralną. Nieodbywały się zawody sprawnościowe. Nastąpił zastój w działalności OSP. Karty mobilizacyjne do wojska otrzymali również i strażacy - Stefan Kotliński i Jan Staszewski, który zginął w obronie Ojczyzny. Jedno z pomieszczeń strażnicy OSP zostało zajęte pod sklep spółdzielczy. Wśród mieszkańców okolicznych wiosek zaczęła budzić się świadomość narodowa. Powstały struktury organizacyjne ZWZ, przemianowanego następnie w AK. W tej organizacji nie zabrakło również i strażaków z OSP Chełsty. Byli to: Józef Świąder, Stefan Świąder, Stefan Wiaderny, Mikołaj Ślżak, Stanisław Pietrzyk, Jan Nowakowski, Franciszek Snochowski, Stefan Kotliński, Władysław Ślżak, Stefan Zielonka i Stanisław Sarleja. Wielkim ciosem dla społeczności Chełst i okolicznych miejscowości, były wydarzenia, które rozegrały się 9 maja 1944 roku. Na skutek zdrady przez konfidenta hitlerowskiego miała miejsce pacyfikacja części gminy Machory, a także masowe aresztowania wielu mieszkańców Chełst i okolic. Wśród aresztowanych byli też strażacy. Stefan Wiaderny zginął na miejscu, a trzech innych - Władysław Ślżak, Stefan Zielonka i Stanisław Sarleja - zostało wywiezionych do obozów koncentracyjnych i tam zamordowanych.

Wyzwolenie Chełst nastąpiło 17 stycznia 1945 roku. Mieszkańcy odetchnęli z ulgą po prawie sześćdziesięciu latach okupacji. Nastąpił okres odrabiania strat i leczenia ran odniesionych przez społeczeństwo. Blizny jednak pozostały, zamordowanym nikt życia nie wróci. Ci, co zdolali uniknąć niemieckiej zagłady, pracowali za siebie i za Nich. Jediną organizacją społeczną w Chełstach, która rozpoczęła działalność zaraz po wojnie, była Ochotnicza Straż Pożarna. Strażacy uzupełniali skład swej organizacji. Na miejsce zamordowanych wstąpili do OSP młodzi druhowie: Józef Burzyński, Tadeusz Bucewka, Jan Wiaderny, Marian Ślżak, Konstanty Ślżak, Jan Augustyniak, Tadeusz Ślżak, Bogusław Ślżak, Jan Wnuk, Tadeusz Wnuk, Eugeniusz Kazusek, Konstanty Nowakowski i Antoni Ślżak. Zawierucha wojenna nie ominęła również ówczesnego zarządu OSP, z rąk hitlerowców zginął naczelnik (Władysław Ślżak) i jego zastępca (Stefan Zielonka). Po uzupełnieniu szeregów, druhowie wybierają nowy Zarząd OSP: prezes - Stanisław Jończyk, naczelnik - Józef Sarleja, zastępca naczelnika - Józef Kazusek, skarbnik - Władysław Świąder, sekretarz - Jan Zielonka i gospodarz - Józef Sędkowski. Tym samym w działalności OSP w Chełstach zaczął się nowy okres wyjątkowej pracy i osiągania nie gorszych wyników, niż w okresie przedwojennym. Od lata 1946 do października 1947 roku naczelnikiem OSP Chełsty został wybrany Jan Pawlik - leśniczy Leśnictwa Sielec.

Lata powojenne to okres wielkich zmian. Wiele osób, którym wojna zniszczyła organizm, umarło. Występowała wtedy również duża migracja ludności, młodzi z przeludnionych wsi wyjeżdżali do miast, do przemysłu, starsi natomiast na Ziemię Odzyskane. Z tych przyczyn następowały częste zmiany w składzie zarządu OSP. Już w 1946 roku wyjeżdżający na Ziemię Szczecińską - Stanisław Jończyk przekazał stanowisko prezesa Władysławowi Goszczowi. Po jego przedwczesnej śmierci prezesem OSP w Chełstach został Stefan Kotliński, który pełnił tę funkcję do 1962 roku. Skład Zarządu OSP w 1947 roku był następujący: prezes - Stefan Kotliński, naczelnik - Jan Nowakowski, zastępca naczelnika - Józef Staszewski, skarbnik - Władysław Świąder, sekretarz - Jan Zielonka, gospodarz - Józef Wojciechowski.

Przedwojenną działalność OSP charakteryzowała bardzo dobra współpraca ze Szkołą Powszechną w Chełstach. Załamanie tej współpracy nastąpiło po wybuchu wojny. Niemcy zamienili budynek szkolny na koszary wojskowe. Prowadzono jednak edukację młodzieży, choć w ograniczonym zakresie. Nauka była często przerywana przez okupantów. Uczniowie wraz z nauczycielami bardzo często musieli chronić się w okolicznych lasach, by uniknąć łapanek. Po wojnie zaznaczył się bardzo duży pęd do nauki, a współpraca między szkołą a OSP znów układała się znakomicie.



W latach 50-tych i 60-tych w szeregi OSP wstąpili: Andrzej Świąder, Stanisław Moskalczyk, Józef Wilk, Stanisław Kazusek, Piotr Wnuk, Stanisław Ślżak, Jan Bubis, Bogdan Gołąb, Adam Kazusek, Andrzej Ślżak, Wiesław Polak i Waclaw Kozieł. W 1954 roku zarząd stanowili: prezes - Stefan Kotliński, naczelnik - Jan Augustyniak, zastępca naczelnika - Tadeusz Bucewka, skarbnik - Władysław Świąder, sekretarz - Mieczysław Kazusek, gospodarz - Józef Świąder. Druhowie stale podnosili swoje kwalifikacje, np. Jan Augustyniak brał udział w kursie dla naczelników w Kielcach. Skład Zarządu OSP w 1958 roku: prezes - Stefan Kotliński, naczelnik - Józef Burzyński, zastępca naczelnika - Tadeusz Bucewka, skarbnik - Mieczysław Kazusek, sekretarz - Władysław Świąder, gospodarz - Antoni Ślżak. **cdn**





Niniejszy nr kwartalnika "NICOLAUS" został wydany dzięki pomocy finansowej Zarządu Powiatu w Opocznie i Starosty Opoczyńskiego Józefa Roga



Przy wydaniu bieżącego nr pisma pomocy udzielił Bank BPH Spółka Akcyjna w Opocznie i kierownik Oddziału Jacek Zieliński

## Irena Plucińska "Sercem pisane"

Dni mojego dzieciństwa zawsze zostaną w mej pamięci". Pod takim hasłem w ostatnim okresie w Filii Bibliotecznej w Skórkowicach odbyła się bardzo miła uroczystość. Pani Irena Plucińska - pochodząca ze Skórkowic, a zamieszkała w Opocznie - promowała wydany tomik wierszy „Sercem pisane”. Towarzyszył Jej Opoczyński Klub Literacki „Nad Waglanką”, którego członkiem jest od trzech lat. Pasja poetycka Pani Ireny pojawiła się stosunkowo późno, ale wybuchła z wyjątkową siłą. Do chwili obecnej napisała około dwóch i pół tysiąca wierszy, piosenek i krótkich form prozatorskich. Utwory recytowała sama poetka, a także inni poeci - koleżanki i koledzy z Opoczyńskiego Klubu Literackiego oraz najbliższa rodzina. Poprzez ich piękno autorka zaprosiła słuchaczy w głąb własnego serca. Jej pogodny i bardzo optymistyczny nastawienie do świata pozwala sądzić, iż mamy do czynienia z osobą pogodzoną z życiem mimo, iż zawsze było pod wiatr. To poezja nadała sens życiu poetki, w niej upatruje istotę szczęścia. Wspomnienia rodzinnego domu, Diablej Góry, rzeki Czarnej - wzbudziły sentyment i nostalgię. Jej dialog z czytelnikiem, spojrzenie na innego człowieka - to wyraz głębokiej wrażliwości autorki. Miłośnicy poezji i wszyscy, którzy cenią sobie dobrą lekturę otrzymali ładunek pozytywnej energii i „przepis” na życie. Uwieńczeniem spotkania z poetką był moment rozdawania autografów. Pani Irena nie żałowała pióra. Z każdym miłośnikiem swojej poezji choć chwilę porozmawiała. Wśród słuchaczy prym wiodli starsi i młodszy mieszkańcy Skórkowic, którzy przyszli zobaczyć i posłuchać swoją Irenkę i Panią Irenę, urodzoną właśnie w Skórkowicach, gdzie spędziła swe dzieciństwo i młodość. Inicjatorem spotkania była dyrektor PiMBP w Opocznie - Bożena Świątek - Mazur, a bezpośrednimi organizatorkami - pracownicy bibliotek w Skórkowicach i Żarnowie - Ewa Borończyk oraz Krystyna Zdun, a także sołectwo w Skórkowicach. W jednym z najbliższych numerów "NICOLAUSA" opublikujemy fragmenty twórczości poetki.

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W ŻARNOWIE

ul. 17-go stycznia 15; 26-330 ŻARNÓW  
tel./fax 044 736 14 66

[www.zszarnow.scholaris.pl](http://www.zszarnow.scholaris.pl)  
zszarnow@poczta.onet.pl

ogłasza nabór kandydatów  
do klas pierwszych w roku szkolnym  
2009/2010

### SZKOŁY DZienne

#### Zasadnicza Szkoła Zawodowa

kucharz małej gastronomii  
cukiernik  
piekarz  
fryzjer

mechanik pojazdów samochodowych

#### Technikum Menadżersko - Usługowe

technik ekonomista  
technik informatyk  
technik organizacji usług gastronomicznych

### SZKOŁY WIECZOROWE

#### Szkoła Policealna dla Dorosłych

technik administracji  
technik prac biurowych  
technik informatyk  
technik obsługi turystycznej

#### Technikum Uzupełniające dla Dorosłych

technik technologii żywności

### SZKOŁY ZAOCZNE

#### 3-letnie Liceum Ogólnokształcące

na podbudowie gimnazjum  
lub dawnej szkoły podstawowej

#### 2-letnie Liceum Ogólnokształcące

na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej

#### Szkoła Policealna

technik administracji  
technik informatyk

Nasza szkoła daje możliwość zdobycia atrakcyjnego i poszukiwanego na rynku pracy zawodu, zapewnia odbycie praktyk zawodowych, stwarza możliwość tworzenia projektów unijnych, pomaga ubiegać się o stypendia... Wszystko zapewnia doświadczona kadra pedagogiczna z uprawnieniami egzaminatorów OKE...



Kościół św. Łukasza w Skórkowicach



**Kwartalnik**  
Parafii św. Mikołaja  
w Żarnowie i Towarzystwa  
Przyjaciół Żarnowa

Redakcja  
**Krzysztof Nawrocki**



# NICOLAUS